

Ochrona drzew owocowych



Rozłożyste stare jabłonie, grusze, śliwy i czereśnie ocieniały niegdyś zarówno opolskie pałace jak i wiejskie zagrody. Dziś już jednak próżno szukać w sklepach dawnych odmian owoców, z których nasze babcie piekły pyszne ciasta i wyrabiały konfitury.



NZ ogłosił 2010 r. „Rokiem różnorodności biologicznej”, ponieważ uznano, że zagrożenie dla bioróżnorodności stało się problemem światowym. W Europie prowadzi się wiele działań mających na celu ochronę różnorodności biologicznej. Należy do nich m.in. ochrona  ginących gatunków roślin i zwierząt, promowanie rolnictwa ekologicznego oraz odtwarzanie starych odmian drzew i krzewów owocowych, które w wielu regionach kraju niemal zupełnie wyniszczono.

Po II wojnie światowej postawiono na szybką i wielką produkcję, co nie sprzyjało starym odmianom drzew, które zaczęły zanikać. Na ich miejscu pojawiły się nowe odmiany drzewek owocowych dających obfite plony. Papierówki, kosztele, szare i złote renety, żeleźniaki oraz boikeny – to stare odmiany jabłoni, które wraz ze starymi sadami poszły w zapomnienie. Podobnie jak śliwka węgierka, czy gruszki klapsy, konferencje, faworytki.

Stare odmiany drzew owocowych rosną wolno, ale są duże i późno owocują. Schronienie znajduje w nich wielu gatunków pożytecznych owadów, rzadkich gatunków ptaków. Są siedliskiem dla pszczół, które dziś wymierają od nadmiaru chemicznych środków ochrony roślin. Stare sady są też wyjątkowo urokliwym elementem krajobrazu, miejscem wytchnienia i odpoczynku. Pięknie pachną, gdy na drzewach jest pełno kwiatów.

Ratujmy drzewa owocowe!

Ratunkiem dla ginących odmian jest przeszczepianie ich na silne młode drzewka, które pojawiają się ostatnio w Krainie Góry Św. Anny. To bardzo cieszy.

W Polsce akcje ochrony starych odmian owocowych rozpoczęły w 1995 r. Park Krajobrazowy Doliny Dolnej Wisły. W tej okolicy, słynnej z tradycji sadowniczych, przeprowadzono spis starych sadów, założono szkołę i bank genów. Starymi odmianami drzew owocowych zainteresowali się ekologiczni rolnicy oraz właściciele gospodarstw agroturystycznych. Stąd też konieczne jest i w naszym regionie rozpoczęcie podobnej akcji, która pozwoli na zachowanie dla przyszłych pokoleń opolskich kwitnących, starych sadów.

